

Świat i ludzie

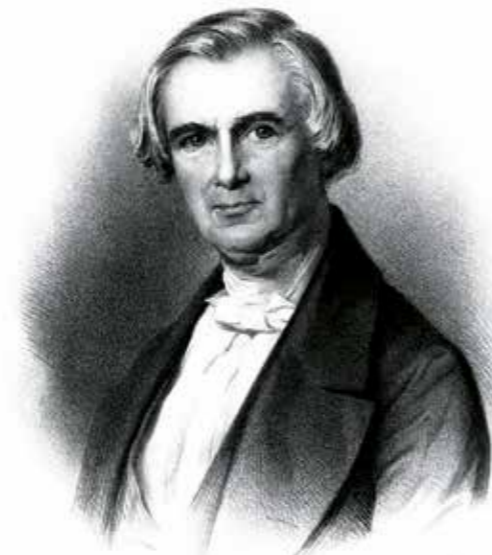
POLSKIE KORZENIE

Polacy mają na koncie wiele ważnych osiągnięć docenianych za granicą. W cyklu artykułów przybliżamy te dokonania oraz ludzi, którzy za nimi stoją.

Polski król skrzypiec

Jedynym jego nauczycielem był ojciec. Poza tym uczył się sam, a dzięki talentowi i wytrwałej pracy został wirtuozem. Karol Lipiński, skrzypek i kompozytor, zachwycał swą grą całą Europę.

Katarzyna Rygiel



Karol Lipiński urodził się w 1790 roku w Radzynie Podlaskim, w majątku hrabiego Ignacego Potockiego, w którym jego ojciec był kapelmistrzem (szefem orkiestry). Gry na skrzypcach uczył się od piątego roku życia. Kiedy miał dziewięć lat, jego rodzina przeniosła się do Lwowa, gdzie ojciec miał prowadzić orkiestrę w domu innego arystokraty, hrabiego Adama Starzeńskiego. Od tej przeprowadzki zaczęła się kariera muzyczna Karola.

Cudowne dziecko

Młodziutki, zaledwie dziesięcioletni skrzypek, grał w orkiestrze pod czujnym okiem ojca. Próbował też swoich sił na wiolonczeli, ale nie był z siebie zadowolony. Później zdarzało mu się żartować, że kiedy grał na tym instrumencie, właściciel domu żądał, by się wyprowadził. Przeniósł jednak swoje doświadczenia z wiolonczeli na skrzypce i wydobywał z nich niezwykle głębokie, wibrujące tony.

W pogoni za Paganinim

Lipiński zdobył uznanie jako koncertmistrz, a potem kapelmistrz orkiestry teatru niemieckiego we Lwowie oraz autor oper takich jak „Syrena Dniestru” czy „Tereferę w Tarapacie”. Wkrótce jego życie zupełnie się odmieniło. Ożenił się z Reginą Garbaczynską, a w 1814 roku w Wiedniu poznał skrzypka wirtuoza Louisa Spohra, który

Jeszcze jeden Lipiński

Po tym, jak Lipiński zagrał wspólnie z Paganinim w Piacenzy, usłyszał taką pochwałę: „Paganiniego się podziwia, ale to pańska gra wzrusza”. Słowa te wyrzekł ostatni uczeń włoskiego kompozytora i skrzypka Giuseppe Tartiniego, po czym wręczył Polakowi skrzypce swojego nauczyciela „jako podarunek od niego samego”. Był to stradivarius z 1715 roku, który dzisiaj nosi imię „Lipiński”.

poradził mu, by wybrał życie koncertującego artysty. Porzucił więc orkiestrę, by zająć się komponowaniem własnego repertuaru, a gdy ten był gotowy, wyruszył w podróż do Włoch, by poznać Niccolò Paganiniego (1782–1840), „demonia skrzypiec”, mającego opinię najlepszego skrzypka na świecie. Podróż ta przerywana była z konieczności koncertami, m.in. w Weronie, Trieście i Wenecji, dzięki którym Lipiński mógł sfinansować jej kolejne etapy. Występy „po drodze” przyniosły mu taki rozgłos, że gdy spotkał się wreszcie ze swoim mistrzem w Mediolanie lub Padwie po jego koncercie, Paganini zaprosił go na kolację, a następnego dnia sam był gościem polskiego skrzypka.

Pierwszy czy drugi?

Znajomość zaowocowała dwoma wspólnymi koncertami w 1818 roku w Piacenzy. Paganini i Lipiński zegrali też podczas koronacji cara Mikołaja I, która miała miejsce w Warszawie w 1829 roku. Po tym wydarzeniu gazety rozpiszywały się o ich grze, porównując to, czego porównać się nie dało, bo każdy z nich grał inaczej. Lipińskiego już od dawna nazywano „polskim Paganinim”, zaś Paganini po latach na pytanie o to, kogo uważa za najlepszego



Kompozytor Giuseppe Tartini nie ukrywał podziwu dla gry Lipińskiego.

skrzypka, miał powiedzieć: „Nie wiem, kto jest pierwszy, ale Lipiński jest drugi”.

Jesień życia

W 1839 roku lwowski wirtuoz osiadł w Dreźnie, gdzie objął stanowisko koncertmistrza orkiestry króla saskiego. Pełnił tę funkcję przez 20 lat. Później przeniósł się do majątku Urłów koło Tarnopola, gdzie zmarł w 1861 roku. W jego testamencie znalazł się zapis o ufundowaniu stypendium dla zdolnych dzieci wiejskich. Było ono przyznawane przez ponad pół wieku, aż do wybuchu I wojny światowej.

READ IT

to believe it!



Lipiński's compositions are technically difficult to play. Today, not many people know them. Some are available only in manuscripts.

Materiał powstał we współpracy z Narodowym Instytutem Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, www.polonika.pl